

Karol Marks

Tezy o Feuerbachu

**Studenckie Koło Filozofii Marksistowskiej (Uniwersytet Warszawski)
WARSZAWA 2004**

Słynne swe “Tezy o Feuerbachu” Karol Marks napisał wiosną 1845 roku. Po raz pierwszy zostały opublikowane przez Fryderyka Engelsa w 1888 roku jako dodatek do oddzielnego wydania jego pracy “Ludwik Feuerbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej”.

Źródłem dla niniejszego wydania są “Dzieła wybrane” Karola Marksa i Fryderyka Engelsa, tom II, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1949 r.

1

Głównym brakiem wszelkiego dotychczasowego materializmu – nie wyłączając feuerbachowskiego – jest to, że przedmiot, rzeczywistość, zmysłowość, ujmował on jedynie w formie obiektu, czyli postrzeżenia (*Anschauung*), nie zaś jako ludzką działalność zmysłową, praktykę, nie subiektywnie. To sprawiło, że stronę czynną, w przeciwieństwie do materializmu, rozwijał idealizm – jednak tylko w sposób abstrakcyjny, ponieważ idealizm, rzecz jasna, nie zna rzeczywistej, zmysłowej działalności jako takiej. Feuerbachowi chodzi o przedmioty zmysłowe, rzeczywiście odmienne od przedmiotów myśli (*Gedanken-objekten*); samej jednak działalności ludzkiej nie ujmuje on jako działalności przedmiotowej. W “Istocie chrześcijaństwa” rozpatruje on przeto tylko postawę teoretyczną jako prawdziwie ludzką, podczas gdy praktykę ujmuje i ustala jedynie w brudno-judejskiej formie, w której ona występuje. Dlatego nie rozumie on znaczenia działalności “rewolucyjnej”, “praktyczno-krytycznej”.

2

Zagadnienie, czy myśleniu ludzkiemu właściwa jest prawdziwość przedmiotowa, nie jest zagadnieniem teorii, lecz zagadnieniem praktycznym. W praktyce człowiek musi dowieść prawdziwości, tzn. Rzeczywistości, mocy, ziemskiego charakteru (*Diesseitigkeit*) swego myślenia. Spór o rzeczywistość czy nierzeczywistość myślenia, izolującego się od praktyki, jest zagadnieniem czysto scholastycznym.

3

Nauka materialistyczna, głosząca, że ludzie są wytworami warunków i wychowania, że więc ludzie, którzy się zmienili, są wytworami innych warunków i zmienionego wychowania, zapomina, że warunki są zmieniane właśnie przez ludzi i że sam wychowawca musi zostać wychowany. Przeto dochodzi ona siłą rzeczy do tego, że dzieli społeczeństwo na dwie części, z których jedna jest wyniesiona ponad społeczeństwo (np. u Roberta Owena).

Zbieżność (*das Zusammenfallen*) zmian warunków i działalności ludzkiej może być ujęta i racjonalnie rozumiana jedynie jako rewolucyjna praktyka.

4

Feuerbach bierze za punkt wyjścia fakt religijnego oderwania się od samego siebie (*Selbstentfremdung*), podwojenia świata na świat religijny, wyobrażony, i na świat rzeczywisty. Praca jego polega na sprowadzaniu świata religijnego do jego ziemskiej podstawy (*die religiöse Welt in ihre weltliche Grundlage aufzulösen*). Przeocza on, że po dokonaniu tej pracy pozostaje jeszcze do zrobienia rzecz najważniejsza. Mianowicie fakt, że podstawa ziemska odrywa się sama od siebie i utrwała się w obłokach jako samodzielne państwo, da się wytłumaczyć jedynie samorozdarcie i samozaprzeczenie tej ziemskiej podstawy. Musi więc ona sama być najpierw zrozumiana w swojej sprzeczności, następnie zaś, przez usunięcie sprzeczności, praktycznie zrewolucjonizowana. A więc np. po odkryciu, że ziemska rodzina jest tajemnicą świętej rodziny, pierwsza musi być z kolei poddana krytyce w teorii i ulec rewolucyjnemu przekształceniu w praktyce.

5

Feuerbach nie zadawając się myśleniem abstrakcyjnym odwołuje się do postrzegania zmysłowego, nie ujmuje jednak zmysłowości jako działalności praktycznej, ludzko-zmysłowej.

6

Feuerbach sprowadza istotę religii do istoty człowieka. Ale istota człowieka to nie abstrakcja tkwiąca w poszczególnej jednostce. Jest ona w swojej rzeczywistości całokształtem stosunków społecznych.

Feuerbach, który nie podejmuje krytyki tej rzeczywistej istoty, jest przeto zmuszony:

- 1) abstrahować od przebiegu historycznego, uznać istnienie usposobienia religijnego (*das religiöse Gemüt*) jako takiego i za przesłankę wziąć abstrakcyjną, i z o l o w a n ą jednostkę ludzką;
- 2) może on przeto ujmować istotę człowieka tylko jako “gatunek”, jako wewnętrzną, niemą ogólność łączącą wiele jednostek więzią li tylko n a t u r a l n ą .

7

Feuerbach nie widzi zatem, że samo “usposobienie religijne” jest w y t w o r e m s p o ł e c z n y m i że analizowana przezeń abstrakcyjna jednostka należy w rzeczywistości do określonej formy społeczeństwa.

8

Życie społeczne jest z istoty swej praktyczne. Wszelkie misteria sprowadzające teorię na manowce mistycyzmu znajdują swe racjonalne rozwiązanie w praktyce ludzkiej i w pojmowaniu tej praktyki.

9

Szczytem, do którego dochodzi p o s t r z e g a j ą c y materializm, tzn. materializm pojmujący zmysłowość nie jako działalność praktyczną, jest postrzeganie poszczególnych jednostek w “społeczeństwie obywatelskim” (*“bürgerliche Gesellschaft”*).

10

Punktem widzenia dawnego materializmu jest społeczeństwo “obywatelskie”, punktem widzenia nowego materializmu jest społeczeństwo l u d z k i e , czyli uspołeczniona ludzkość.

11

Filozofowie rozmaicie tylko i n t e r p r e t o w a l i świat; idzie jednak o to, aby go z m i e n i ć .